

I. ARTYKUŁY

JERZY TYRANOWSKI

ZAGADNIENIE REINTEGRACJI TERYTORIUM PAŃSTWA A PRAWO LUDU DO SAMOSTANOWIENIA

I. UWAGI WSTĘPNE

W trakcie procesu dekolonizacji wyłonił się skomplikowany problem terytoriów nie rządzących się samodzielnie, które wcześniej, tj. w okresie ich kolonizacji, zostały oderwane od państw, które obecnie nadal istnieją. Niektóre państwa występują bowiem z roszczeniami do reintegracji swego terytorium państwowego, które było poddane władztwu kolonialnemu. Roszczenia takie nie podważają tytułu do suwerenności żadnego państwa, a zwłaszcza mocarstw kolonialnych, które w świetle obecnego stanu prawa międzynarodowego tytułu takiego nie posiadają¹. Roszczenia tego typu mogą więc kierować się wyłącznie przeciw prawu do samostanowienia ludu określonego obszaru niesamodzielnego. Powstaje więc pytanie, co w takim przypadku przeważa: czy roszczenie do reintegracji terytorium państwowego oparte na zasadzie integralności terytorialnej, czy też prawo ludu kolonialnego do niepodległości?

Prawny charakter takich roszczeń jest powszechnie uznawany, co znalazło wyraz zwłaszcza w związku ze sprawą Sahary Zachodniej. W rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 13 grudnia 1974 r. w sprawie zwrócenia się o opinię doradczą do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (rez. 3292/XXIX/) jest mowa o powstaniu prawnej kontrowersji co do statusu Sahary Zachodniej w czasie jej kolonizacji przez Hiszpanię.

W oparciu o założenie istnienia „prawnej kontrowersji” (a legal controversy) postępował MTS wydając swą opinię doradczą². W opiniach odrębnych kwestionowano jedynie istnienie „sporu prawnego” między Hiszpanią a Marokiem, ponieważ Hiszpania, jako mocarstwo kolonialne

¹ Zob. J. Tyranowski, *Prawo do samostanowienia a zasada integralności terytorialnej i nienaruszalności granic*, Państwo i Prawo 1978, nr 12, s. 35-36.

² *International Court of Justice. Reports of Judgements, Advisory Opinions and Orders* (dalej: ICJ Reports) 1975, s. 25.

nie mające kompetencji do dysponowania terytorium podlegającym dekolonizacji, nie mogła zaspokoić roszczenia Maroka³. Prawny charakter kontrowersji, a więc roszczenia Maroka (a także i Mauretanii) do Sahary Zachodniej, podkreślił między innymi w swej opinii odrębnej sędzia S. Petrén stwierdzając, że w toku dekolonizacji może być podniesiona kwestia, czy fakt, że w czasie kolonizacji dane terytorium należało do państwa nadal obecnie istniejącego uzasadnia podniesienie przez to państwo roszczeń do tego terytorium na zasadzie integralności terytorialnej. Kwestie tego rodzaju uważał on za mające niezaprzeczalnie prawny charakter⁴. Jednocześnie sędzia S. Petrén stwierdził, że kwestia, w jakim zakresie i pod jakimi warunkami „dawne więzi prawne (past legal ties) mogą wpłynąć na dekolonizację terytorium, wydaje się wchodzić w niedostatecznie jeszcze zbadany obszar współczesnego prawa międzynarodowego”⁵. Uważał on, że jakkolwiek wykształciły się główne zasady „prawa dekolonizacyjnego”, to nie zostało ono jeszcze w pełni rozwinięte w doktrynie i w praktyce. Dlatego też był on zdania, że roszczenia do przywrócenia integralności terytorialnej należą do kwestii, które nie dojrzały jeszcze do przedkładania sądowi⁶.

Można więc ogólnie stwierdzić dopuszczalność roszczeń do reintegracji terytorium państwowego w oparciu o zasadę integralności terytorialnej⁷. Sprawą otwartą pozostaje natomiast kwestia zasadności i skuteczności takich roszczeń w związku z prawem ludów kolonialnych do niepodległości. Przed podjęciem próby rozwiązania tego problemu należy krótko omówić kilka konkretnych sytuacji, w których zagadnienie reintegracji terytorium państwowego było lub jest nadal podnoszone.

Na omówienie zasługują następujące przypadki: Goa, Hong Kong, Makau, Timor Wschodni, Belize, Falklandy (Malwiny), Gibraltar i Sahara Zachodnia.

II. SPRAWA GOA

Trzy kolonialne enklawy portugalskie na terytorium indyjskim - Goa, Daman i Diu zostały zajęte przez Indie przy użyciu siły zbrojnej 18 grudnia 1961 r. Swoje roszczenie do wymienionych enklaw Indie

³ Zob. zwłaszcza deklaracja sędziego Grosa, *ibidem*, s. 71.

⁴ *Sep. Op. Petrén*, *ibidem*, s. 110.

⁵ *Ibidem*, s. 112.

⁸ *Ibidem*, s. 110.

⁷ W szczególności jako podstawę mającą uzasadnić takie roszczenia powołuje się pkt 6 Deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym z 14 XII 1960 r. (rez. 1514 /XV/). Odnosne postanowienie ma brzmienie następujące: „Wszelka próba częściowego lub całkowitego naruszenia jedności narodowej i integralności terytorialnej jakiegokolwiek kraju jest niezgodna z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych”.

uzasadniały integralnością swego terytorium państwowego. Zdaniem Indii Goa, Daman i Diu stanowiły integralną część terytorium Indii znajdującą się pod nielegalną okupacją portugalską⁸. Indie powoływały się również na prawo do samostanowienia Goańczyków oraz na status Goa jako obszaru nie rządzącego się samodzielnie. Te argumenty nie miały jednak większego znaczenia, gdyż prawo do samostanowienia było rozumiane tylko w ten sposób, że ma ono prowadzić do powrotu enklaw do Indii. W sumie więc podstawowym argumentem było przywrócenie integralności terytorium Indii. Dyskusja, jaka następnie miała miejsce w Zgromadzeniu Ogólnym i Radzie Bezpieczeństwa, dotyczyła nie tyle meritum roszczenia Indii, ile użycia siły dla jego realizacji. W każdym razie nie wydaje się, aby zasadność tych roszczeń była poważnie kwestionowana.

III. SPRAWA HONG KONGU I MAKAU

Obie te kolonie znajdowały się na liście Zgromadzenia Ogólnego ONZ jako obszary nie rządzące się samodzielnie (Hong Kong od 1946 r., a Makau od 1960 r.)⁹.

Po zajęciu miejsca w ONZ przez przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej (1971 r.), stały przedstawiciel ChRL przy ONZ przekazał przewodniczącemu Komitetu Dekolonizacyjnego pismo, w którym stwierdzono m.in. co następuje:

„Hong Kong i Makau stanowią część terytorium chińskiego okupowaną przez władze brytyjskie i portugalskie. Uregulowanie kwestii Hong Kongu i Makau wchodzi wyłącznie w zakres praw suwerennych Chin i nie wchodzi w zakres normalnej kategorii „obszarów kolonialnych”. W konsekwencji, nie mogą one być umieszczone na liście obszarów kolonialnych objętych Deklaracją o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym. W odniesieniu do kwestii Hong Kongu i Makau rząd chiński niezmiennie utrzymywał, że powinna być ona uregulowana we właściwy sposób, gdy warunki do tego dojrzeją. Narody Zjednoczone nie mają prawa dyskusowania tej kwestii. Z tego względu delegacja

⁸ Q. Wright, *The Goa Incident*, American Journal of International Law 1962, vol. 56, nr 3, s. 619; M. N. Shaw, *Territory in International Law*, Netherlands Yearbook of International Law 1982, vol. XIII, s. 85; W. Petseh, *Międzynarodowo-prawna ochrona terytorium państwa w systemie bezpieczeństwa zbiorowego (zasada integralności terytorium państwa i zasada nienaruszalności jego granic)*, Warszawa 1978, s. 227.

⁹ L. Antonowicz, *Problem zakończenia dekolonizacji świata ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1982, nr 1-2, s. 25.

chińska sprzeciwia się włączeniu Hong Kongu i Makau na listę obszarów kolonialnych objętych Deklaracją i domaga się, aby błędne sformułowanie, według którego Hong Kong i Makau objęte są kategorią tak zwanych „obszarów kolonialnych”, zostało niezwłocznie usunięte z dokumentów Komitetu Specjalnego i wszelkich innych dokumentów Narodów Zjednoczonych”¹⁰.

Po dyskusji w Komitecie Dekolonizacyjnym, w której zaakceptowano stanowisko Chin, również Zgromadzenie Ogólne w rezolucji z 2 listopada 1972 r. (rez. 2908 /XXVII/) postanowiło, że Hong Kong i Makau zostaną wyłączone z listy terytoriów, których dotyczy Deklaracja o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym. Następnie rząd Wielkiej Brytanii poinformował Sekretarza Generalnego ONZ, że nie widzi żadnego praktycznego celu w dalszym przekazywaniu informacji w sprawie Hong Kongu zgodnie z art. 73(e) Karty¹¹.

Decyzja Zgromadzenia Ogólnego oznaczała uznanie, że w Hong Kongu i Makau nie istnieją ludy uprawnione do samostanowienia i sprawę pozostawiono do uregulowania między Chinami a Wielką Brytanią i Portugalią. Oznaczało to równocześnie uznanie prawa Chin do przywrócenia integralności swego terytorium, W dniu 19 grudnia 1984 r. ChRL i Wielka Brytania podpisały wspólną Deklarację w sprawie Hong Kongu¹². W pkt. 1 Deklaracji rząd ChRL oświadczył, że „it has decided to resume (podkr. J.T.) the exercise of sovereignty over Hong Kong with effect from 1 July 1997”. W pkt. 2 rząd Zjednoczonego Królestwa z kolei oświadczył, że „it will restore (podkr. J.T.) Hong Kong to the People's Republic of China with effect from 1 July 1997”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że powyższe porozumienie dotyczyło całego Hong Kongu, a więc tzw. Nowych Terytoriów, których termin dzierżawy przez Wielką Brytanię upływa (Konwencja Pekńska z 1898 r.) w 1997 r., jak i Wyspy Hong Kong oraz obszaru Kowloon. Te dwa ostatnie terytoria (kolonia Hong Kong) zostały c e d o w a n e Wielkiej Brytanii przez Chiny na mocy Traktatu Nankińskiego z 1842 r.

W porozumieniu brytyjsko-chińskim z 1984 r. nie ma więc żadnej różnicy w traktowaniu terytorium dzierżawionego przez Wielką Brytanię i terytorium cedowanego Wielkiej Brytanii.

Według dostępnych informacji prasowych również w 1997 r. ma być przywrócone chińskie zwierzchnictwo nad Makau.

¹⁰ Cyt. za J. F. Engers, *From Sacred Trust to Self-Determination*, Netherlands International Law Review 1977, vol. XXIV (Special Issue), nr 1-2, s. 89 - 90.

¹¹ Ibidem, s. 90.

¹² Tekst Deklaracji w: G. Ress, *The Legal Status of Hong Kong after 1997. The Consequences of the Transfer of Sovereignty According to the Joint Declaration of December 19, 1984*, Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht 1986, Bd 46, nr 4, s. 682 i n.

IV. SPRAWA TIMORU WSCHODNIEGO

Podczas gdy Timor Zachodni (dawna kolonia holenderska) wszedł w skład Indonezji, Timor Wschodni pozostał kolonią portugalską. Na początku grudnia 1974 r. przedstawiciel Portugalii oświadczył w Zgromadzeniu Ogólnym, że jego kraj nie jest w stanie i nie pragnie kontynuowania swej odpowiedzialności za Timor Wschodni i zapowiedział przeprowadzenie referendum celem ustalenia woli ludności Timoru, którą Portugalia będzie skrupulatnie respektowała. Jednocześnie jednak przedstawiciel Portugalii stwierdził, że ostateczne rozwiązanie sprawy przyszłości Timoru Wschodniego winno uwzględnić również inne czynniki, a zwłaszcza zapewnienie stabilizacji w regionie, w którym położony jest Timor, interesy jego sąsiadów, zwłaszcza Indonezji i Australii, oraz sytuację gospodarczą i finansową Timoru. Konkludując stwierdził on, że w warunkach niedorozwoju, w jakich znajduje się to terytorium, całkowita i natychmiastowa niepodległość jest mrzonką¹³. Z tej enuncjacji wynikałoby, że Portugalia jako państwo zarządzające widziało dwie tylko możliwości: integrację z Indonezją lub ewentualnie utrzymanie *status quo*¹⁴.

28 listopada 1975 r. Rewolucyjny Ruch Niepodległego Timoru Wschodniego (FRETILIN) proklamował niepodległość Demokratycznej Republiki Timoru Wschodniego¹⁵. Nieco później dwa inne ugrupowania polityczne również proklamowały niepodległość Timoru Wschodniego oraz jego integrację z Indonezją i wezwały ją do udzielenia pomocy zbrojnej, finansowej i innej¹⁶.

Indonezja podnosząc roszczenia wobec Timoru wschodniego argumentowała ze swej strony, że Timor jest usytuowany w sercu Archipelagu Indonezyjskiego, że jego ludność jest tego samego pochodzenia etnicznego i jest częścią ludności indonezyjskiej, że ponad 450 lat podziału będącego wynikiem panowania kolonialnego nie osłabiło więzi krwi i kultury między ludem tego terytorium a jego pobratymcami w Timorze indonezyjskim¹⁷.

Wojska indonezyjskie wkroczyły do Timoru Wschodniego w grudniu 1975 r., a w lutym 1976 r. Indonezja formalnie włączyła Timor Wschodni do swego terytorium. Opór zbrojny kierowany przez FRETILIN trwa jednak nadal.

Już 12 grudnia 1975 r. Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję (3485

¹³ J. F. Engers, *From Sacred Trust*, s. 89.

¹⁴ Ibidem, s. 89.

¹⁵ M. M. Günther, *Self-Determination or Territorial Integrity: The United Nations in Confusion*, World Affairs 1979, vol. 141, nr 3, s. 207.

¹⁶ Ibidem, s. 207.

¹⁷ Ibidem, s. 207-208.

/XXX/), w której wyraziło ubolewanie z powodu zbrojnej interwencji wojsk indonezyjskich i wezwało Indonezję do niezwłocznego wycofania ich celem umożliwienia „ludowi Terytorium” swobodnego wykonania swego prawa do samostanowienia i niepodległości. W rezolucji z 1 grudnia 1976 r. (rez. 31/53) Zgromadzenie Ogólne potwierdziło prawo ludu Timoru Wschodniego do samostanowienia i niepodległości oraz legalność jego walki o realizację tego prawa. Zgromadzenie Ogólne odrzuciło twierdzenie Indonezji, że Timor Wschodni został zintegrowany z Indonezją. Zgromadzenie stwierdziło, że lud Timoru nie mógł swobodnie wykonać swego prawa do samostanowienia i niepodległości. Wezwano też Indonezję do wycofania swych wojsk z Timoru. To stanowisko Zgromadzenia Ogólnego zostało podtrzymane w jego kolejnych rezolucjach.

Co się tyczy stanowiska Indonezji, to można stwierdzić, że opierało się ono na roszczeniu do przywrócenia integralności terytorialnej Timoru, którego część zachodnia wchodziła w skład Indonezji. Ściśle rzecz biorąc, roszczenie o przywrócenie integralności terytorium państwowego nie było wysuwane. Później, odrzucając rezolucje Zgromadzenia Ogólnego, Indonezja stwierdziła, że stanowią one ingerencję w jej sprawy wewnętrzne i że lud Timoru Wschodniego wykonał swe prawo do samostanowienia wybierając niepodległość poprzez integrację z Indonezją¹⁸. Jak się wydaje, dopiero od tego momentu, tj. od faktycznej integracji Timoru Wschodniego z Indonezją, powoływała się ona na zasadę integralności terytorialnej. Stanowiska Indonezji w tej sprawie nie akceptowało jednak Zgromadzenie Ogólne, które podkreślało prawo ludu Timoru Wschodniego „do samostanowienia i niepodległości”. Nie można jednak nie zauważyć, że odpowiednie rezolucje Zgromadzenia Ogólnego nie zapadały przytłaczającą większością głosów, nie mówiąc już w ogóle o jednomyślności. Dla przykładu rezolucja z 24 listopada 1982 r. (rez. 38/50), w której jeszcze raz potwierdzono „niezbywalne prawo ludu Timoru Wschodniego do samostanowienia i niepodległości”, zapadła większością 54 głosów przy 42 przeciwnych i 46 wstrzymujących się¹⁹. W sumie więc znaczna większość członków ONZ albo nie akceptowała prawa ludu Timoru Wschodniego „do samostanowienia i niepodległości”, albo miała w tej sprawie poważne wątpliwości. Różnice zadań nie pokrywały się przy tym z podziałem na trzy główne ugrupowania polityczne²⁰. Tak znaczny brak poparcia dla „prawa do samostanowienia i niepodległości” ludu Timoru Wschodniego jest więc wysoce znamieny.

¹⁸ UN Monthly Chronicle 1982, nr 1, s. 19.

¹⁹ Ibidem, s. 19.

²⁰ Za rezolucją głosowały m.in.: Białoruś, Chiny, Kuba, Ukraina i ZSRR; przeciwko były m.in. Stany Zjednoczone; od głosu wstrzymały się natomiast m.in. Czechosłowacja, Francja, Polska, Rumunia, Wielka Brytania.

V. SPRAWA BELIZE

Ta dawna kolonia brytyjska (znana wcześniej jako Honduras Brytyjski) powstała w wyniku osadnictwa brytyjskiego. Na podstawie Traktatu Wersalskiego między Hiszpanią i Wielką Brytanią z 1783 r. poddani brytyjscy uzyskali prawo osadnictwa i eksploatacji zasobów leśnych na obszarze między rzekami Valiz (Belize) i Hondo, które należały wówczas do Gobernacion de Yucatan, podległej wicekrólestwu Nowej Hiszpanii²¹. W Traktacie Wersalskim Anglicy uznali suwerenne prawa Hiszpanii do tego obszaru²². W Traktacie między Meksykiem i Wielką Brytanią zawartym w 1856 r., Wielka Brytania uzyskała przedłużenie koncesji na wyrab drewna na tym obszarze, który zgodnie z dawnym podziałem administracyjnym należał do Meksyku²³. Osadnictwo brytyjskie objęło jednak dalsze obszary, a mianowicie obszary, które należały do dawnej Capitania General de Guatemala, które przypadły Gwatemali²⁴.

W Traktacie między Wielką Brytanią i Gwatemalą zawartym w 1859 r. ta ostatnia zgodziła się z istniejącym stanem rzeczy i uznała południową i zachodnią granicę Hondurasu Brytyjskiego pod warunkiem, że Wielka Brytania wybuduje szlak komunikacyjny między Gwatemalą a Morzem Karaibskim poprzez terytorium Belize.

W 1893 r. Meksyk zrzekł się na rzecz Wielkiej Brytanii wszelkich swych praw do Belize. O ile wiadomo, później Meksyk nie podnosił żadnych roszczeń wobec Belize. Świadom — jak to określił — swych „praw historycznych” do Belize, Meksyk podkreślał swą polityczną tradycję powstrzymywania się od powoływania tych praw przeciwko prawu ludu Belize do samostanowienia²⁵.

Roszczenia wobec Belize podniosła natomiast Gwatemala w 1939 r. stwierdzając, że Traktat z 1859 r. jest nieważny wobec niespełnienia przez Wielką Brytanię przewidzianego w nim warunku, tj. wybudowania wspomnianego szlaku komunikacyjnego²⁶. W 1945 r. do Konstytucji Gwatemali wprowadzona została poprawka stwierdzająca jej suwerenność nad Belize²⁷.

Gwatemala uważa Belize za integralną część swego terytorium „zważywszy i[. . .] na historyczne więzi [. . .] sięgające do czasów przed Ko-

²¹ A. Dembiczy, *Spory terytorialne w Ameryce Północnej i Środkowej*, w: *Spory terytorialne w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 1973, s. 7 (na prawach rękopisu).

²² Ibidem, s. 7.

²³ Ibidem, s. 9.

²⁴ Ibidem, s. 10.

²⁵ Hector Gros Espiell, *The Right to Self-Determination. Implementation of the United Nations Resolutions*, New York 1981, s. 56, § 260.

²⁶ A. Dembiczy, *Spory terytorialne*, s. 10.

²⁷ Ibidem, s. 11.

lumbem, kiedy Gwatemala i Belize, były częścią dawnego Imperium Majów [...], więzi te istnieją nadal pomimo terytorialnych uzurpacji minionego wieku"²⁸. Bliższy rzeczywistości był argument, że po uzyskaniu niepodległości w 1821 r. Gwatemala przejęła prawa Hiszpanii zgodnie z zasadą *uti possidetis*²⁹.

W nocie do Sekretarza Generalnego ONZ z 1976 r. Gwatemala stwierdziła, że „Belize nigdy nie stanowiła kolonii, lecz była terytorium nielegalnie okupowanym przez Zjednoczone Królestwo [. . .] jedynie na podstawie prekaryjnego prawa pobierania pożytków (usufruct) ograniczonego do wyrębu drzew na małym obszarze, które zostało jednak następnie nielegalnie rozszerzone na dalsze obszary, naruszając integralność terytorium narodowego, jak również integralność geograficzną i gospodarczą Gwatemali"³⁰. Co się tyczy prawa do samostanowienia dla Belize, to rząd Gwatemali stanął na stanowisku, że zasada samostanowienia nie może mieć zastosowania do tego, co stanowi część jej terytorium narodowego³¹.

Według Gwatemali, samostanowienie dla Belize oznaczałoby naruszenie integralności terytorialnej Gwatemali i byłoby całkowicie niezgodne z celami i zasadami Karty NZ, tak jak to zostało wyraźnie stwierdzone w pkt. 6 Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym³².

Według stanowiska lokalnego rządu Belize, terytorium to stanowiło kraj z ludem będącym narodem mającym prawo do samostanowienia.

Stanowisko rządu Belize, podzielane przez Wielką Brytanię, zyskało poparcie Zgromadzenia Ogólnego. Dla przykładu, w rezolucji z 1 grudnia 1976 r. (rez. 31/50). Zgromadzenie potwierdziło „niezbywalne prawo ludu Belize do samostanowienia i niepodległości”. Potwierdzono również, że „nienaruszalność i integralność terytorialna Belize musi być zachowana”. Wezwano też wszystkie państwa do „poszanowania prawa ludu Belize do samostanowienia, niepodległości i terytorialnej integralności”. Rezolucja ta przyjęta została przytłaczającą większością głosów w Zgromadzeniu Ogólnym: 115 głosów za, 8 przeciwnych i 15 wstrzymujących się³³.

W rezolucji z 11 listopada 1980 r. (rez. 35/20). Zgromadzenie Ogólne stwierdziło, że Belize powinna stać się niepodległym państwem przed zakończeniem trzydziestej szóstej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

²⁸ Cyt. za M. M. Günther, *Self-Determination*, s. 209.

²⁹ Ibidem, s. 209.

³⁰ Ibidem, s. 209.

³¹ Ibidem, s. 209.

³² Ibidem, s. 209.

³³ Hector Gros Espiell, *The Right*, s. 57, § 260.

Niepodległość Belize proklamowana została 21 września 1981 r., a już 25 września 1981 r. Belize została przyjęta do ONZ. Trudno o bardziej wyraźny przykład uznania prawa ludu do niepodległości i odrzucenie roszczeń o reintegrację terytorium państwowego.

VI. SPRAWA FALKLANDÓW (MALWINÓW)

Swój tytuł do suwerenności nad Falklandami Argentyna wywodzi z tytułu Hiszpanii, jako że Wyspy podlegały Capitanía General de Bueons Aires. W 1833 r. Wyspy Falklandzkie zostały zajęte przez Wielką Brytanię, z czym Argentyna nigdy się nie pogodziła, podtrzymując swe prawa do Falklandów³⁴. Według Argentyny, skoro została ona pozbawiona Wysp w drodze nielegalnego użycia siły, to zasadą mającą tu obecnie zastosowanie jest zasada integralności terytorialnej wyrażona w pkt. 6 Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym³⁵.

Zgromadzenie Ogólne w swych rezolucjach (zwłaszcza z 16 grudnia 1965 r. — rez. 2065/XX/ i 14 grudnia 1973 r. — rez. 3160/XXVIII/) wzywało Wielką Brytanię i Argentynę do podjęcia negocjacji celem pokojowego rozwiązania sporu „dotyczącego suwerenności nad Wyspami Falklandzkimi”. Charakterystyka sporu jako dotyczącego suwerenności nad Wyspami nie była ścisła, zważywszy kolonialny charakter tego terytorium, o czym świadczy jego umieszczenie na liście obszarów nie rządzących się samodzielnie. Nie ma więc sporu między dwoma państwami o suwerenności nad pewnym terytorium, a jedynie Wielka Brytania jako państwo zarządzające (a więc sama nie będąc suwerenem nad nimi) nie uznaje tytułu Argentyny do suwerenności nad Falklandami.

Zgromadzenie Ogólne stwierdzając, że utrzymanie sytuacji kolonialnych nie da się pogodzić z ideałami Narodów Zjednoczonych i powołując się między innymi na Deklarację o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym, mówi o konieczności należytego uwzględnienia interesów ludności Falklandów. Rezolucje Zgromadzenia dotyczące Falklandów nie wspominają natomiast o prawie do samostanowienia.

Wielka Brytania stoi na stanowisku, że zgodnie z postanowieniami Karty NZ i Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym wszelkie rozwiązanie kwestii Falklandów powinno opierać się na uznaniu prawa do samostanowienia mieszkańców Wysp³⁶.

³⁴ M. M. Günther, *Self-Determination*, s. 210.

³⁵ Ibidem, s. 210.

³⁶ *Report of the Special Committee on the Situation with regard to the Implementation of the Declaration on the Granting of Independence to Colonial Countries and Peoples*. GAOR: Twenty-Ninth Session, Suppl. No. 23 A/9623/Rev. 1, vol. 6, s. III (Annex 1).

Argentyna z kolei uważa, że sprawa Falklandów należy do tych wyjątkowych przypadków, „w których prawo do samostanowienia powinno być rozpatrywane i stosowane w zgodności z innymi zasadami mającymi równe lub większe znaczenie w kontekście danej sytuacji”³⁷. Według Argentyny w przypadku Malwinów prawo do samostanowienia nie może przeważać nad integralnością terytorialną, gdyż to oznaczałoby uzasadnienie nielegalnego aktu użycia siły, z którym Argentyna nigdy się nie pogodziła, byłoby to również sprzeczne z Kartą NZ i Deklaracją o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym³⁸. Ponadto Argentyna uważa, że prawo do samostanowienia nie może przysługiwać brytyjskim osadnikom, którymi Wielka Brytania zastąpiła przemocą usuniętą ludność miejscową³⁹.

W 1974 r. Rada Ustawodawcza Wysp Falklandzkich przyjęła uchwałę, w której wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec „jakichkolwiek rozmów lub negocjacji z rządem Argentyny bez uprzedniej pełnej wiedzy ludności Wysp Falklandzkich i które mogłyby prowadzić do przekazania suwerenności nad Kolonią wbrew życzeniom jej mieszkańców”⁴⁰. Nie wydaje się jednak, aby w faktycznej sytuacji Wysp Falklandzkich można było osiągnąć rozwiązanie na drodze innej, niż porozumienie między Argentyną i Wielką Brytanią. W każdym razie, niezależnie od zasadności stanowiska Argentyny w przedmiocie suwerenności nad Wyspami, ludność tych Wysp nie została uznana przez Zgromadzenie Ogólne za lud uprawniony do samostanowienia w jakiegokolwiek formie. Można sądzić, że decydujące znaczenie odegrał tu fakt, iż ludność ta nie przekracza liczby 2 tys. mieszkańców.

VII. SPRAWA GIBRALTARU

Podbój tego terytorium przez Wielką Brytanię miał miejsce w 1704 r. Następnie w Traktacie Utrechckim z 1713 r. Hiszpania dokonała cesji na rzecz Wielkiej Brytanii „pełnej i całkowitej własności miasta i twierdzy Gibraltar”⁴¹. Czy miała miejsce cesja terytorium, nie jest rzeczą jasną, zwłaszcza, że w przypadku, gdyby Wielka Brytania zamierzała się wyzbyć tego terytorium, pierwszeństwo w jego nabyciu przysługiwać miało Hiszpanii⁴². Na liście obszarów nie rządzących się samodzielnie Gibraltar figurował od 1946 r.

³⁷ Ibidem, s. 112.

³⁸ Ibidem, s. 112.

³⁹ Ibidem, s. 112.

⁴⁰ Ibidem, s. 113.

⁴¹ J. Crawford, *The Creation of States in International Law*, Oxford 1979, s. 381.

⁴² Ibidem, s. 381.

Wielka Brytania stoi na stanowisku, że ludności Gibraltaru przysługuje prawo do samostanowienia. W 1967 r. Wielka Brytania przeprowadziła referendum, w którym ludność Gibraltaru miała zdecydować czy terytorium ma przejść pod suwerenność Hiszpanii, czy też ma zachować dotychczasowe więzi ze Zjednoczonym Królestwem. Przytłaczająca większość ludności opowiedziała się za zachowaniem tych więzi i utrzymaniem swych lokalnych instytucji oraz utrzymaniem przez Zjednoczone Królestwo swej odpowiedzialności jako mocarstwa zarządzającego⁴³. W konsekwencji Konstytucja Gibraltaru z 1969 r. stwierdza we wstępie, że Gibraltar „stanowi część posiadłości Jej Królewskiej Mości” i że stosownie do zapewnienia rządu JKM, nie zawrze on nigdy porozumienia, na mocy którego ludność Gibraltaru przeszłaby pod suwerenność innego państwa wbrew swym życzeniom wyrażonym w swobodny i demokratyczny sposób⁴⁴.

Hiszpania powołując się na integralność swego terytorium państwowego odrzuca zasadę samostanowienia w odniesieniu do ludności Gibraltaru. Dodatkowo Hiszpania wysuwa argument, że zgodnie z Traktatem Utrechckim ma ona prawo pierwszeństwa w nabyciu tego terytorium, gdyby Wielka Brytania zamierzała się go wyzbyć. Według Hiszpanii oznacza to, że przysługuje jej prawo weta wobec jakiegokolwiek aktu samostanowienia, który prowadziłby do zmiany statusu Gibraltaru⁴⁵.

Hiszpania uważa też, że prawo do samostanowienia może przysługiwać tylko ludności rzeczywiście miejscowej, a nie małej grupie osadników osiedlonych na terytorium, z którego wygnano jego pierwotnych mieszkańców⁴⁶.

Zgromadzenie Ogólne ONZ, powołując się na Deklarację o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym, wzywa w kolejnych rezolucjach, począwszy od 1965 r. (rez. 2070/XX/), do uregulowania sprawy przyszłości Gibraltaru w drodze dwustronnych negocjacji między Wielką Brytanią i Hiszpanią⁴⁷. W rezolucjach tych nie ma jednak mowy o prawie do samostanowienia ludności Gibraltaru. Co więcej, w rezolucji z 19 grudnia 1967 r. (rez. 2353/XXII/) Zgromadzenie Ogólne odmówiło jakiegokolwiek znaczenia referendum, które (zob. wyżej) zostało przeprowadzone przez Wielką Brytanię, uważając je za sprzeczne z postanowieniami swych wcześniejszych uchwał.

⁴³ *Report of the Special Committee*, GAOR: Thirty-Fourth Session, Suppl. No. 23 (A/34/23/Rev. 1), vol. 2, s. 131.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 129 - 130.

⁴⁵ M. M. Günther, *Self-Determination*, s. 211 - 212.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 212.

⁴⁷ Zob. zwłaszcza Hector Gros Espiell, *The Right*, s. 61.

Według niektórych autorów stanowisko Zgromadzenia Ogólnego oznacza, że za podstawę dekolonizacji Gibraltaru przyjęto pkt 6 Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym, a więc zasadę integralności terytorialnej⁴⁸.

VIII. SPRAWA SAHARY ZACHODNIEJ

Początkowo Hiszpania odmawiała uznania swych kolonii afrykańskich za obszary nie rządzące się samodzielnie traktując je jako zamorskie prowincje stanowiące integralne części jej terytorium. Stanowisko to spotykało się ze sprzeciwem Maroka, które podkreślało, że pewne terytoria afrykańskie będące pod kontrolą Hiszpanii stanowią integralne części marokańskiego terytorium narodowego⁴⁹. Stanowisko to Maroko podtrzymywało również wówczas, gdy Hiszpania postanowiła w 1961 r. przekazywać informacje o swych terytoriach afrykańskich⁵⁰, a także wtedy, gdy formalnie zaakceptowało zasady samostanowienia w odniesieniu do Sahary Hiszpańskiej⁵¹. W 1974 r. Maroko zaproponowało Hiszpanii oddanie sprawy do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który miałby ustalić, czy Sahara Zachodnia stanowiła *res nullius*, gdy Hiszpania ustanowiła tam swoją władzę⁵².

Roszczenia wobec Sahary Zachodniej wysunęła również Mauretania, uważając, że obszar ten stanowi część jej narodowego terytorium⁵³.

Pierwszą rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Sahary Zachodniej była rezolucja uchwalona 16 grudnia 1965 r. (rez. 2072/XX/), w której łącznie potraktowano problem Ifni i Sahary Zachodniej. Rezolucja ta wzywała rząd Hiszpanii do podjęcia niezwłocznie wszelkich niezbędnych środków dla uwolnienia terytoriów Ifni i Sahary Zachodniej spod panowania kolonialnego i podjęcia w tym celu negocjacji odnośnie do problemów dotyczących suwerenności związanych z obu terytoriami. Ta pierwsza rezolucja sugerowałaby więc jednakowe rozwiązanie problemu Ifni i Sahary Zachodniej. W następnej już rezolucji z 20 grudnia 1966 r. (rez. 2229/XXI/) oba terytoria zostały potraktowane odrębnie.

W odniesieniu do Ifni wezwano Hiszpanię do ustalenia z rządem Maroka, „mając na uwadze aspiracje miejscowej ludności, postępowania celem przekazania władzy zgodnie z postanowieniami rezolucji Zgromadzenia Ogólnego 1514/XXV/”.

⁴³ Zob. zwłaszcza M. M. Günther, *Self-Determination*, s. 211.

⁴⁹ *Western Sahara*, ICJ Reports 1975, s. 25, § 34.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 25, § 35.

⁵¹ *Ibidem*, s. 26, § 36.

⁵² *Ibidem*, s. 22, § 26.

⁵³ *Ibidem*, s. 26, § 37; zob. też Hector Gros Espiell, *The Right*, s. 54-55; M. M. Günther, *Self-Determination*, s. 205.

W odniesieniu natomiast do Sahary Zachodniej wezwano Hiszpanię do określenia „zgodnie z aspiracjami miejscowej ludności Sahary Hiszpańskiej i w konsultacji z rządami Mauretanii i Maroka, jak również innych zainteresowanych stron, postępowania dla przeprowadzenia referendum pod auspicjami Narodów Zjednoczonych celem umożliwienia miejscowej ludności Terytorium swobodnego wykonania swego prawa do samostanowienia”.

W przypadku więc Ifni jedyną przewidywaną formą dekolonizacji tego terytorium było jego przejście pod suwerenność Maroka⁵⁴. Ponieważ i w tym przypadku rezolucje Zgromadzenia Ogólnego nawiązywały do Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym, to można sądzić, że chodziło tu o pkt 6 Deklaracji. W styczniu 1969 r. Hiszpania i Maroko podpisały Traktat w Fez, na mocy którego Ifni przeszło pod suwerenność Maroka⁵⁵.

Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Sahary Zachodniej przyjęte po 1966 r. nie wносиły zasadniczo nowych elementów, a Maroko i Mauretania podtrzymując swe twierdzenia, że obszar ten stanowi integralną część ich terytoriów, wyrażały zgodę na przeprowadzenie tam referendum⁵⁶.

Istotna zmiana nastąpiła w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 13 grudnia 1974 r. (rez. 3292/XXIX/). Stojąc w obliczu aktywizacji roszczeń Maroka i Mauretanii, Zgromadzenie stwierdziło, że w toku dyskusji wystąpiła kontrowersja prawna (a legal controversy) co do statusu Sahary Zachodniej w czasie jej kolonizacji przez Hiszpanię. Zgromadzenie uznało za rzecz wysoce pożądaną dla kontynuowania dyskusji w tej kwestii uzyskanie opinii doradczej „co do pewnych ważnych aspektów prawnych tego problemu”. Równocześnie Zgromadzenie zaleciło Hiszpanii odłożenie przewidywanego referendum aż do czasu, gdy zadecyduje ono o polityce dla przyspieszenia procesu dekolonizacji tego terytorium, zgodnie z rezolucją 1514/XV/ i w świetle opinii doradczej, którą wyda MTS. Formułując pytania pod adresem MTS, Zgromadzenie Ogólne zastrzegło, że nie przesądza to zastosowania zasad zawartych w rezolucji 1514/XV/, tj. w Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym.

Można więc ustalić, że Zgromadzenie, stwierdzając istnienie kontrowersji prawnej oraz potrzebę uzyskania opinii doradczej co do prawnych aspektów problemu, zastrzegło dla siebie ostateczną decyzję co do oceny ich znaczenia w danej sytuacji. Pytania pod adresem MTS sformułowane zostały następująco:

⁵⁴ Wynikało to również z późniejszych rezolucji, zwłaszcza z rezolucji z 18 XII 1968 r. (rez. 2428 /XXIII/), która stwierdzała różnicę „in the legal status of these two Territories (tj. Ifni i Sahary Zachodniej), as well as the processes of decolonization envisaged by General Assembly ...”.

⁵⁵ Zob. Hector Gros Espiell, *The Right*, s. 47, § 255.

⁵⁶ *Western Sahara*, s. 35, § 65.

I. Czy Sahara Zachodnia (Rio de Oro i Sakiet El Hamra) była w czasie jej kolonizacji przez Hiszpanię terytorium nie należącym do nikogo (*terra nullius*)?

W razie odpowiedzi negatywnej na pierwsze pytanie,

II. Jakie były więzi prawne między tym terytorium a Królestwem Maroka i wspólnotą (entity) mauretańską?"

Tak sformułowane pytania wywołały wątpliwości, czy rzeczywiście chodzi tu o kwestie prawne, na które MTS powinien odpowiedzieć. Podniesiony został zarzut, że nie wymagają one odpowiedzi co do rozwiązania prawnego problemu w czasie obecnym⁵⁷.

MTS uznał jednak prawny charakter tych kwestii, stwierdzając, że zostały one sformułowane jako problemy prawne i podnoszą zagadnienia prawa międzynarodowego. Kwestie te — stwierdził MTS — ze względu na sam swój charakter dopuszczają możliwość odpowiedzi opartej na prawie i w rzeczywistości nie bardzo dopuszczają możliwość odpowiedzi innej, niż opartej na prawie⁵⁸.

Odpowiadając na pytania dotyczące sytuacji prawnej terytorium Sahary Zachodniej w przeszłości, MTS wyraźnie uznał znaczenie tego zagadnienia dla rozstrzygnięcia problemów teraźniejszości i nie ograniczył się do ustalenia, że nie była ona *terrae nullius* w czasie jej kolonizacji przez Hiszpanię oraz do ustalenia, że istniały pewne więzi prawne między terytorium Sahary Zachodniej a Marokiem i wspólnotą mauretańską.

MTS uznał, że jego odpowiedź powinna pomóc Zgromadzeniu Ogólnemu w ustaleniu jego przyszłej polityki dekolonizacyjnej, a w szczególności orzec o roszczeniach Maroka i Mauretanii co do posiadania więzi prawnych z Saharą Zachodnią dotyczących integralności terytorialnej ich krajów⁵⁹. W konsekwencji, MTS stwierdził, że stosownie do jego wniosku:

[...] materiały i informacje jemu przedstawione nie wskazują na istnienie (do not establish) jakiegokolwiek więzi suwerenności terytorialnej między terytorium Sahary Zachodniej a Królestwem Maroka lub wspólnotą mauretańską. Tak więc Sąd nie znajduje żadnych więzi prawnych takiej natury, które mogłyby naruszyć zastosowanie rezolucji 1514/XV/ w zakresie dekolonizacji Sahary Zachodniej, a w szczególności zasady samostanowienia poprzez swobodne i prawdziwe wyrażenie woli przez ludy Terytorium"⁶⁰.

MTS nie udzielił jednak odpowiedzi, w jaki sposób, jego zdaniem, ustalenie istnienia takich więzi mogłoby wpłynąć na stosowanie zasady

⁵⁷ Ibidem, zob. zwłaszcza opinię odrębną sędziego Petrena, (s. 111) oraz deklarację sędziego Grosa (s. 75).

⁵⁸ Ibidem, s. 18, § 15.

⁵⁹ Ibidem, s. 68, § 161.

⁶⁰ Ibidem, § 162.

samostanowienia. O zagadnieniu tym będzie mowa niżej. Obecnie należy zwrócić uwagę na dalszy rozwój sytuacji w odniesieniu do Sahary Zachodniej, a zwłaszcza na stanowisko Zgromadzenia Ogólnego.

W niecały miesiąc po wydaniu opinii doradczej przez MTS (miało to miejsce 16 października 1975 r.), bo już 14 listopada 1975 r. rządy Hiszpanii, Maroka i Mauretanii podpisały Deklarację Zasad (Układ Madrycki), na podstawie której zarząd nad Saharą Zachodnią przekazano tymczasowej władzy administracyjnej wykonywanej wspólnie przez Hiszpanię, Maroko i Mauretanię⁶¹. Zgodnie z tym porozumieniem Hiszpania miała zakończyć swą obecność na terytorium Sahary Zachodniej w dniu 26 lutego 1976 r. (co też w istocie nastąpiło).

14 kwietnia 1976 r. Maroko i Mauretania podpisały porozumienie ustalające ich wzajemną granicę na obszarze Sahary Zachodniej, zgodnie z którym północna część tego terytorium została włączona do Maroka, a południowa do Mauretanii⁶².

Nieco wcześniej przed tym wydarzeniem, bo 27 lutego 1976 r., tzw. Front POLISARIO proklamował powstanie Saharyjskiej Arabskiej Republiki Demokratycznej, którą w dość krótkim czasie uznało dwadzieścia państw, głównie afrykańskich⁶³.

Stanowisko, jakie w toku wydarzeń zajęło Zgromadzenie Ogólne, trudno byłoby nazwać jednoznacznym. W dniu 10 grudnia 1975 r. Zgromadzenie przyjęło dwie rezolucje dotyczące Sahary Zachodniej (rez. 3458 A/XXX/ oraz rez. 3458 B/XXX/). W obu rezolucjach potwierdzono niezbywalne prawo ludu (lub „ludności” według drugiej rezolucji) do samostanowienia. W drugiej rezolucji Zgromadzenie przyjęło jednak do wiadomości Układ Madrycki z 14 listopada 1975 r., który wobec zainteresowanych stron w istocie rozwiązywał problem na płaszczyźnie międzynarodowej.

Nowym elementem w rozwoju sytuacji było podpisanie przez Mauretanię i Front POLISARIO „układu pokojowego” w dniu 5 sierpnia 1979 r. w którym Mauretania zrzekła się wszelkich roszczeń do znajdującej się pod kontrolą części Sahary Zachodniej⁶⁴.

W toku kolejnych rezolucji Zgromadzenia Ogólnego nie zaszły istotniejsze zmiany. Widoczna jest jednak tendencja do przekazania odpowiedzialności za sprawę Sahary Zachodniej Organizacji Jedności Afrykańskiej. Tak więc rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z 7 grudnia 1983 r. (rez. 38/40) ogranicza się w istocie do przytoczenia uchwały Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów OJA z czerwca 1983 r., w której wzywa.

⁶¹ *Report of the Special Committee* (por. przyp. 43), s. 105.

⁶² *Ibidem*, s. 105.

⁶³ *Ibidem*, s. 106.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 111. Maroko uznało ten układ za „nieważny” uważając, że Mauretania nie ma prawa wycofania się z Sahary Zachodniej; *ibidem*, s. 112.

się strony konfliktu, tj. Maroko i Front POLISARIO, do wstrzymania działań zbrojnych i stworzenia warunków niezbędnych dla przeprowadzenia referendum w sprawie samostanowienia ludu Sahary Zachodniej.

W porównaniu z rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Timoru Wschodniego i Belize na uwagę zasługuje fakt, że o ile w tych przypadkach Zgromadzenie mówiło o „prawie do samostanowienia i niepodległości”, o tyle w odniesieniu do Sahary Zachodniej jest mowa o prawie do samostanowienia, bez dodatkowej kwalifikacji: „do niepodległości”.

IX. WNIOSKI

W omówionych wyżej przypadkach widzimy znaczne różnice w stanowisku Zgromadzenia Ogólnego. Tak więc w przypadku Hong Kongu i Makau Zgromadzenie Ogólne opowiadało się jednoznacznie za integralnością terytorialną państwa, w przypadku Timoru Wschodniego i Belize za prawem ludów tych terytoriów do samostanowienia i niepodległości; w przypadku Sahary Zachodniej za prawem do samostanowienia, ale bez podkreślania prawa do niepodległości; w odniesieniu do Falklandów i Gibraltaru nie było już mowy o prawie do samostanowienia, a jedynie nakłanianie zainteresowanych państw do uregulowania sytuacji na drodze dwustronnych negocjacji.

Wydaje się, że na podstawie tej praktyki Zgromadzenia Ogólnego, nie zawsze dość klarownej, można jednak podjąć próbę sformułowania pewnych ogólniejszych wniosków co do zasadności roszczeń o reintegrację terytorium państwowego w oparciu o zasadę integralności terytorialnej.

Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że roszczenia takie mogą być zasadnie podniesione tylko przez państwo, które istniało w okresie ustanawiania władztwa kolonialnego lub ewentualnie przez jego bezpośredniego sukcesora. W każdym razie podstawowe znaczenie ma tutaj fakt, że dane terytorium podlegało albo suwerenności państwa, które występuje z roszczeniami, albo suwerenności jego państwa — poprzednika. Wynika z tego pierwszy podstawowy wniosek, że całkowicie nieuzasadnione są roszczenia o reintegrację terytorium państwowego podnoszone przez państwa, które same powstały w wyniku dekolonizacji. Z tego względu nie mogły mieć uzasadnienia roszczenia Mauretanii do Sahary Zachodniej. W czasie kolonizacji Sahary przez Hiszpanię Mauretania nie istniała jako państwo. Nie istniało też żadne państwo na tym obszarze, w stosunku do którego Mauretania mogłaby wystąpić jako sukcesor. Taki sam wniosek dotyczy zapewne roszczeń Indonezji do Timoru Wschodniego. Koncepcja integralności terytorialnej opiera się w tych przypadkach na fikcji.

Z najbardziej uzasadnionym przypadkiem roszczeń o reintegrację mamy do czynienia wtedy, gdy chodzi o terytorium poddane władztwu kolonialnemu w drodze dzierżawy, w stosunku do którego państwo żądające nigdy nie utraciło suwerenności. Najlepszym przykładem jest tutaj Hong Kong (Nowe Terytoria). Innym przykładem może być strefa Kanału Panamskiego. Roszczenia o reintegrację są tu całkowicie uzasadnione. Inną sprawą jest to, czy terytoria takie są ściśle rzecz biorąc terytoriami kolonialnymi⁶⁵. Chińska Republika Ludowa skutecznie sprzeciwiła się traktowaniu Hong Kongu przez ONZ jako obszaru kolonialnego. Tak samo skuteczne było stanowisko Panamy w odniesieniu do Strefy Kanału Panamskiego. W tych przypadkach chodzi po prostu o przywrócenie efektywnego zwierzchnictwa państwa na podstawie istniejącego tytułu suwerenności nad terytorium (w przypadku Hong Kongu mogło to jednak dotyczyć tylko Nowych Terytoriów).

Problemem bez porównania bardziej skomplikowanym jest sprawa roszczeń o reintegrację terytorium nie na podstawie istniejącego, ale na podstawie historycznego tytułu do suwerenności nad terytorium kolonialnym. Zjawisko „aktywizacji” tytułów lub „praw” historycznych jest szczególnie dla procesu dekolonizacji. Ta bowiem aktywizacja tytułów historycznych stała się możliwa wyłącznie w ramach procesu dekolonizacji, wyłącznie dzięki temu, że prawo międzynarodowe przestało uznawać tytuły do suwerenności mocarstw kolonialnych. Tak więc tzw. międzynarodowe prawo dekolonizacji samo stworzyło podstawę umożliwiającą podniesienie roszczeń restytucyjnych nawet w odniesieniu do terytoriów, co do których uprzednio nastąpiło zrzeczenie się suwerenności, o ile jednak są to terytoria kolonialne. Jeżeli, nie podejmując tu badań historycznych, założymy, że Hiszpania dokonała cesji Gibraltaru na rzecz Wielkiej Brytanii w Traktacie Utrechckim z 1713 r., to podniesienie przez Hiszpanię roszczeń do tego terytorium na płaszczyźnie prawa międzynarodowego stało się możliwe tylko w ramach dekolonizacji. Z całą pewnością stwierdzenie to dotyczy Wysp Hong Kongu i Kowloon, które Chiny cedowały Wielkiej Brytanii. Nie wydaje się bowiem, aby racjonalnym i uzasadnionym rozwiązaniem mogła tu być koncepcja głosząca nieważność tzw. traktatów nierównoprawnych. Zapewne niewiele traktatów cesyjnych zawartych w przeszłości mogłoby przetrwać test „równoprawności”. Z reguły traktaty cesyjne były w przeszłości zawierane przy użyciu siły lub groźby jej użycia.

Znaczenie prawne roszczeń o reintegrację terytorium państwowego w oparciu o dawne tytuły do suwerenności i w ramach dekolonizacji uznane zostało przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, który w opinii doradczej w sprawie Sahary Zachodniej stwierdził, że w danym przypadku nie istniały więzi prawne, które mogłyby naruszyć prawo do

⁶⁵ Por. L. Antonowicz, *Problem zakończenia dekolonizacji*, s. 26.

samostanowienia ludu Sahary Zachodniej. MTS nie udzielił jednak odpowiedzi, w jakiej mierze dawny tytuł do suwerenności, gdyby został ustalony, mógłby wpłynąć na prawo do samostanowienia odnośnego ludu.

Sędzia Nagendra Singh w deklaracji dołączonej do opinii doradczej stwierdził istnienie sytuacji, w których fakt wcześniejszego oderwania terytorium od istniejącego państwa w wyniku kolonizacji uzasadnia obecnie przywrócenie jedności (reunion). Był on zdania, że podstawę w tym zakresie stanowi pkt 6 Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym. Z jego argumentacji wynikało, że przypadki, które wchodzą w zakres pkt. 6 Deklaracji stanowią wyjątek od zasady samostanowienia⁶⁶. Sędzia Petré, uznając prawny charakter kwestii tego rodzaju, stwierdził, że zagadnienie, do jakiego stopnia i w jakich warunkach dawne więzi prawne (past legal ties) mogą wpłynąć na dekolonizację terytorium należy do niedostatecznie jeszcze zbadanej dziedziny prawa międzynarodowego⁶⁷. Sędzia Dillard rozważając kwestię, w jakim stopniu w takich przypadkach prawo do samostanowienia ogranicza swobodę decyzji Zgromadzenia Ogólnego, stwierdził, że „to lud ma określić los terytorium, a nie terytorium los ludu”⁶⁸.

Można ustalić, że ani praktyka Zgromadzenia Ogólnego, ani opinia doradcza MTS nie dają odpowiedzi na pytanie, w jakiej mierze dawny tytuł do suwerenności uzasadnia roszczenie do reintegracji terytorium i ogranicza w ten sposób prawo do samostanowienia, a zwłaszcza prawo ludu do niepodległości. Zgromadzenie Ogólne ma więc w tym zakresie znaczną swobodę decyzji. Na stanowisko Zgromadzenia ma zapewne wpływ przede wszystkim sytuacja faktyczna na danym terytorium, a zwłaszcza opór ludności wobec państwa, które przystąpiło do urzędowania swoich roszczeń.

Wydaje się jednak, iż uzasadnionym będzie postulat, że dawny tytuł do suwerenności nie powinien mieć w żadnym razie pierwszeństwa przed prawem ludu kolonialnego do niepodległości. Jeżeli określone terytorium kolonialne istniało przez długi czas mając uznany status obszaru nie rządzącego się samodzielnie i obecnie lud tego terytorium wyraża wolę zachowania swego odrębnego statusu poprzez utworzenie własnego państwa, to sytuacja taka może być upodobniona do aktu uwieńczonej powrotem secesji: roszczenie do reintegracji tego terytorium nie jest już dopuszczalne.

Wniosek ten ma tym bardziej zastosowanie do tych dawnych obszarów kolonialnych, na których już powstały nowe państwa niepodległe. W takiej sytuacji ewentualne roszczenia terytorialne są sprzeczne z pod-

⁶⁶ *Western Sahara*, s. 80 - 81.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 112.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 122.

stawowym prawem państwa do istnienia i z zasadą suwerennej równości, która to zasada nakazuje m.in. poszanowanie osobowości innego państwa oraz jego niepodległości politycznej. Niedopuszczalne więc byłyby ewentualne roszczenia Gwatemali do terytorium niepodległej Belize, tak jak w przyszłości niedopuszczalne byłyby dawne roszczenia Maroka do całego terytorium Mauretanii lub Iraku do Kuwejtu.

Dopuszczalne są natomiast w świetle „międzynarodowego prawa dekolonizacji” roszczenia o reintegrację tych terytoriów kolonialnych, w przypadku których nie istnieje lud będący nosicielem prawa do niepodległości. Wobec powszechnego charakteru prawa ludów kolonialnych do niepodległości o braku takiego prawa może decydować wyłącznie nieistnienie „ludu” w rozumieniu zasady samostanowienia. Z pewnością kryteria wyróżniające „lud” nie są jasno określone i z pomocą musi tu przyjść zasada efektywności. Niezależnie bowiem od tego, czy ludność Gibraltaru lub Falklandów stanowi rzeczywiście „lud kolonialny”, to tylko w oparciu o zasadę efektywności następuje w tych przypadkach odmowa przyznania statusu „ludu” stanowiącego podstawę prawa do niepodległości. W odniesieniu do takich przypadków jak Gibraltar wysunięto też koncepcję „enklaw kolonialnych” mającą uzasadnić odmowę prawa do samostanowienia⁶⁹. Nie ulega jednak wątpliwości, że w takich przypadkach dwa przede wszystkim czynniki decydują o dopuszczalności roszczeń do reintegracji terytorium kolonialnego w oparciu o zasadę integralności terytorialnej: po pierwsze — właśnie kolonialny status danego terytorium, po drugie — brak podstaw do uznania prawa ludności takiego terytorium do niepodległości z uwagi na to, że ze względu na zasadę efektywności nie stanowi ona „ludu” w rozumieniu zasady samostanowienia.

THE PROBLEMS OF RESTORATION OF TERRITORIAL INTEGRITY OF A STATE AND A RIGHT OF A PEOPLE TO SELF-DETERMINATION

Summary

During a decolonization process there appeared a complicated problem of non-self-governing territories which earlier, i.e. in the period of their colonization, had been separated from states existing until today. Some of such states raise claims to restoration of integrity of the territory which was earlier subjected to colonial authority. Legal character of such claims was in particular acknowledged in the International Court of Justice advisory opinion on Western Sahara. Thus within the decolonization process — and only then — may territorial claims founded on historical titles be raised. A characteristic feature of such claims is that they are not directed against territorial integrity of any state: they concern

⁶⁹ J. Crawford, *The Creation of States in International Law*, Oxford 1979, zwłaszcza s. 384.

colonial territories. Yet they may still collide with a right of a given colonial people to self-determination. Hence, what prevails in such a situation: a claim of a state to restoration of its territorial integrity or a right of a colonial people to self-determination?

Having analysed the best known situations (Goa, Hong-Kong, Makau, East Timor, Belize, The Falklands-Malwins, Gibraltar, Western Sahara) the author attempts to formulate several conclusions in that respect.

The author is first of all of the opinion that in view of common recognition of a right of colonial peoples to independence a former title to sovereignty should in no circumstance precede over a right of those peoples to self-determination. If a given colonial territory existed for a long time under a recognized status of non-self-governing territory and now a people living on that territory expresses its will of retaining that separate status through forming its own state, then such a situation may resemble an act of a successful secession: a claim to restoration of territorial integrity is no longer allowed. The above conclusion is all the more justified in cases of former colonial territories where newly independent states have already been established.

A different situation arises with respect to colonial territories with population not constituting a people in the sense of a right to self-determination. Here, in the absence of other criteria distinguishing a people as a bearer of a right to self-determination, the basis for a solution may be only the principle of effectiveness. Only on the strength of criteria resulting from the said principle may a refusal to recognize a right to sovereignty of inhabitants of a colonial territory (i.e. a refusal to recognize them as „a people“) be justified. In such cases claims to restoration of territorial integrity are allowed. Moreover, in view of the requirement of a complete abolishment of colonialism, such restoration of integrity seems to be the only possible solution.